

„Węgajty” nad zapadnią

Ważą się losy Tetru Wiejskiego „Węgajty”. Głównym powodem są kłopoty finansowe. Na teatrze ciąży nie opłacone rachunki i zaległe pensje.

„Węgajty”, jedno z ciekawszych zjawisk na teatralnej mapie Polski, skazane są na pozyskiwanie pieniędzy z różnych źródeł. Rodzaj repertuaru sprawia bowiem, że teatr ma swoją wierną, ale niewielką publiczność. Rosnące koszty utrzymania nie najlepiej wróżą jego przyszłości.

Zarówno wojewoda, jak i władze gminy Jonkowo, gdzie mieści się teatr, mają jednak świadomość niepowtarzalności „Węgajt” oraz ich siły przyciągania. To m.in. spowodowało, że podjęte zostały wspólne działania, które mają

wspomóc teatr w wyjściu na prostą.

— Teatr Wiejski „Węgajty” jest zjawiskiem ponadregionalnym — mówi wójt **Adam Sierzputowski**. — Dlatego nie możemy dotować go z własnego budżetu. Szukaliśmy więc z wojewodą innego rozwiązania.

Okazało się nim inne usytuowanie teatru. Zarząd Gminy wyszedł z założenia, że skoro funkcjonuje on na jej terenie, to powinien wpisać się w prowadzoną tu działalność kulturalną. Oznacza to, że obok swego klasycznego repertuaru, teatr musi mieć również spe-

cialne propozycje dla tutejszych mieszkańców. Dopiero wtedy możliwe będzie dotowanie „Węgajt”. Zespół warunki przyjął.

— Są już pierwsze efekty — dodaje Sierzputowski. — Teatr przygotował zabawę ludową wg własnego pomysłu. Dzięki niej mieszkańcy naszego Domu Pomocy Społecznej zapomnieli, ile mają lat. Poza tym w naszych świetlicach członkowie zespołu będą prowadzili zajęcia teatralne.

Na razie gmina spłaciła część długu teatru, żeby nie narastały odsetki od nie zapłaconych rachunków. To, zdaniem wójta, najlepiej dowodzi, że radnym z Jonkowa zależy, by nadal funkcjonował tu Teatr Wiejski „Węgajty”.

wim